

Minister Szyszko niszczy polską przyrodę

7 czerwca 2017

Projekty nowych rozporządzeń, które pojawiły się na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska zszokowały przyrodników z PAN. Szyszko stwierdził, że niekoniecznie należy przestrzegać programu „Natura 2000”.

Natura 2000 to unijny program, mający na celu szeroko pojętą ochronę przyrody. Jego zadaniem jest ochrona wymierających i zagrożonych gatunków flory i fauny, a także dbanie o to, by postępująca urbanizacja nie niszczyła siedlisk rzadkich zwierząt – od tych najmniejszych do największych. Szczególnie przydatny jest w zachowaniu mikrośrodków, takich jak np. Puszcza Augustowska czy Dolina Biebrzy. W ramach programu bardzo jasno określono zasady postępowania w przypadku, gdy okaże się, że dany gatunek jest zagrożony. Przyrodnicy na podstawie szczegółowych wytycznych dokonują okresowej oceny stanu zagrożenia poszczególnych gatunków i ich siedlisk.

Teraz Jan Szyszko postanowił program rozmontować. Projekty rozporządzeń na stronie jego resortu zbulwersowały naukowców z Polskiej Akademii Nauk tak bardzo, że skierowali do ministra list w tej sprawie. Szyszko bowiem dał do zrozumienia, że „w uzasadnionych przypadkach” nie trzeba będzie trzymać się wytycznych programu. Nie określił jednak, co to za przypadki. I de facto dał przyrodnikom oraz samorządom dowolność.

Jeden z autorów listu Komitetu Biologii Środowiskowej i Ewolucyjnej PAN dr hab. Przemysław Chylarecki powiedział dziennikarzom „Gazety Wyborczej”: „Nowe propozycje są sprzeczne z obowiązującą ustawą, która mówi, że nadrzędnym celem ochrony Natury 2000 jest dążenie do „odtworzenia właściwego stanu ochrony siedlisk przyrodniczych lub właściwego stanu ochrony tych gatunków”. Resort chce, by w

niektórych przypadkach można było od tego odstąpić. Nie wiemy, kiedy jest taki szczególny przypadek. Kto będzie o tym decydował i czy będzie można się odwołać od takiej decyzji. (...) Ustawa mówi: „Halo! Róbcie wszystko, by ratować te gatunki, jeśli ich stan się pogarsza”. A nowe rozporządzenie mówi odwrotnie: jeśli stan jest bardzo zły, to można przestać działać.”

Na pytanie dziennikarzy skierowane do ministerstwa, kiedy mają wejść w życie kontrowersyjne projekty, urzędnicy nie odpowiedzieli. Stwierdzili tylko, że „trwają konsultacje i zbieranie opinii”.

Źródło: pl.SputnikNews.com